

Jan Skoczyński, Jan Woleński *Historia filozofii polskiej*

seria: Myśl Filozoficzna, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, ss. 566.

DOI: 10.34839/wpt.2012.20.2.213-216

Jeśli przyjrzyć się dobrze historii Rzeczypospolitej, to dość łatwo można zauważyć, że „Polska ma nieprzerwaną (nawet mimo czasowej utraty niepodległości), i trwająca już blisko osiem wieków, tradycję naukową i filozoficzną” [s. 9]. Za jej trwały fundament zgodnie należy uznać powołanie i utworzenie w 1364 r. przez króla Kazimierza III Wielkiego Akademii Krakowskiej, która po odnowieniu i reformie otrzymała status Uniwersytetu Krakowskiego.

To tam organizowało się życie naukowe i gromadziły się pierwsze polskie elity intelektualne. W cieniu krakowskiej *Alma Mater* powstawały także pierwsze samodzielne prace i publikacje oraz dokonywała się wymiana średniowiecznej myśli filozoficznej. Okoliczności sprawiły także, że ważna dla tamtego okresu filozofia scholastyczna jeszcze na dobre królowała w Polsce, gdy w Europie Zachodniej, w wielkich ośrodkach akademickich (Paryż, Boleonia, Padwa czy Neapol) panował już duch Renesansu. Skutkiem tego można wysunąć nieśmiałą hipotezę, że polska myśl filozoficzna od samego początku rozwijała się w cieniu racjonalizmu i scholastyki, którą powoli, przez wieki, przenikały idee Odrodzenia, potem Nowożytności czy Oświecenia. Widać to choćby po przywiązaniu do rozwijanej dziś w naszej ojczyźnie tradycji arystotelesowskiej oraz neoscholastycznej, co absolutnie nie wykluczało i nie wyklucza innych kontekstów (np. platońskich czy też nowożytnych) uprawiania nauki i filozofii. Zwłaszcza że przecież Rzeczypospolita, w pewnych okresach swej historii, była państwem wielonarodowym i ten ślad wielonarodowości da się łatwo odnaleźć również w przestrzeni nie tylko kultury, ale i nauki oraz – co nas interesuje najbardziej – filozofii. Stąd w przestrzeni filozofii polskiej pojawiają się wątki myśli żydowskiej, ukraińskiej czy niemieckiej (por. s. 13).

Niestety, jeśli nie liczyć pojedynczych, szczegółowych studiów oraz prac Stanisława Borzyna, do tej pory zauważalny był na rynku wydawniczym dotkliwy brak całościowego potraktowania skomplikowanych dziejów nauki *vel* filozofii polskiej, ujętych w ramy nie tylko historyczne, ale i systemowe. Brak było studium, które nakreśliłoby nie tylko główne postaci filozofii polskiej, ale także źródła, inspiracje jak i kierunki rozwoju teje filozofii. Od dłuższego już czasu zauważało się także brak jednego, zbornego dzieła, stanowiącego refleksję nad całością myśli filozoficznej uprawianej w Rzeczypospolitej – i to od początków, zorganizowanej na sposób akademicki kultury umysłowej naszej ojczyzny – aż po, niemalże, dzień dzisiejszy.

Sytuację tę, i związany z nią pewien impas intelektualny, przełamało dopiero ukazanie się w końcu 2010 r. (w ramach bardzo cenionej i popularnej serii: Myśl Filozoficzna) obszernej publikacji autorstwa dwóch polskich profesorów: Jana Skoczyńskiego oraz Jana Woleńskiego, zatytułowanej: *Historia filozofii polskiej*. Autorzy ci znani są czytelnikom zapewne z licznych publikacji, tak z zakresu szeroko rozumianej historii filozofii (Skoczyński) oraz epistemologii, logiki, filozofii języka oraz filozofii analitycznej (Woleński). I przez ten fakt, od wielu już lat, mają swoją ugruntowaną pozycję oraz miejsce w „panteonie” polskiej nauki.

Książka Skoczyńskiego i Woleńskiego – jak czytamy w recenzji wydawniczej publikacji prof. Adama Węgrzeckiego – to „praca, która stanowi realizację bardzo ambitnego zamierzenia polegającego na przedstawieniu dziejów polskiej myśli filozoficznej”. Zaś „jej autorzy odwołując się do prac źródłowych oraz wielu dawniejszych i najnowszych opracowań, wydobyli w niej to, co w analizowanych poglądach polskich myślicieli najistotniejsze” (okładka, s. 4). Stało się to możliwe dzięki temu, że dzieje filozofii polskiej ukazane zostały w szerokim kontekście europejskiej tradycji filozoficznej, a także w kontekście historycznym i kulturowo-cywilizacyjnym, z uwzględnieniem związków polskiej myśli z nauką, religią, literaturą i edukacją tamtych czasów (por. tamże).

Z kart recenzowanej tutaj *Historii filozofii polskiej* wyłania się bowiem – nawet niewprawnemu filozoficznie czytelnikowi – wszechstronny, aczkolwiek niezwykle spójny, obraz historii polskiej myśli filozoficznej, który świadczy o jej żywotności, niebagatelnym dorobku oraz istotnym wkładzie w kulturę intelektualną naszego kraju. Choć, w wielu wypadkach – co należy uczciwie stwierdzić – poglądy polskich myślicieli cechuje programowy eklektyzm i bardziej niż oryginalność – komparatystyka (stąd trudno pewnie nazywać ich wybitnymi myślicielami, których intuicje i poglądy wpłynęły znacząco na bieg uprawiania filozofii), to jednak ich osiągnięcia propagowania i rozwijania istniejących już kierunków filozoficznych są nie do przecenienia.

Książka autorstwa Skoczyńskiego i Woleńskiego ma wybitnie charakter podręcznikowy i w takim duchu jest także skonstruowana – tak pod względem merytorycznym, jak i metodologicznym. Stąd wiadomości w niej zawarte prezentowane są według uprzednio przyjętego klucza historycznego. W warstwie systematycznej praca podzielona została na dwanaście części – rozdziałów, odnoszących się do kolejnych epok, z których każda stanowi właściwą jej odsłonę polskiej myśli, z uwzględnieniem najbardziej znaczących i charakterystycznych dla niej postaci z panteonu ojczystej filozofii.

Publikację rozpoczyna wstęp napisany przez obu autorów oraz bibliografia (s. 9-21). Co ważne, bibliografię przedmiotową znaleźć może czytelnik również po każdym rozdziale książki. Pierwszą częścią pracy jest rozdział poświęcony *myśli średniowiecznej*, z uwzględnieniem w niej dorobku Polaków – związanych głównie z jedynym wówczas w Rzeczypospolitej ośrodkiem myśli naukowej, ja-

kim była Akademia, a później Uniwersytet Krakowski (s. 23-54). Kolejną odsłonę stanowi prezentacja myśli filozoficznej w epoce *Odrodzenia* (s. 55-100); w czasie *Reformacji i kontrreformacji* (s. 101-148); następnie *na przełomie XVII i XVIII wieku* (s. 149-192); w *Oświeceniu* (s. 193-238); *Romantyzmie* (s. 239-298); *Pozytywizmie polskim* (s. 299-352); oraz w epoce *Modernizmu i Młodej Polski* (s. 353-398).

Z kolei rozdziały IX–XII stanowią zborną panoramę dziejów filozofii polskiej usystematyzowaną tym razem według kierunków i nurtów wówczas w niej panujących. W ramach tych precyzacji omówione zostały: *Szkoła Lwowsko-warszawska* (s. 399-462); *Fenomenologia* (s. 463-488) oraz *Nurt humanistyczny w polskiej filozofii dwudziestolecia międzywojennego* (s. 489-524).

Wielka szkoda tylko, że ostatnia część pracy, obejmująca *Filozofię polską po 1945 roku* (s. 525-543) została tak krótko i pobieżnie potraktowana. W podtytule kończącego tę część paragrafu: *Ogólny obraz filozofii polskiej w latach 1945-1989*, na zaledwie 12 stronach nakreślone zostały dokonania współczesnych nam myślicieli polskich – z czego aż 8 tychże stron poświęconych zostało prezentacji zideologizowanego tła i klimatu politycznego powojennej Polski oraz dokonań filozofów związanych z – mniej lub bardziej – „jedynie słuszną” wówczas myślą marksistowską (m.in.: Kołakowski, Schaff, Bauman, Czeżowski, Kotarbiński, Ossowsky... i inni) (s. 532-542).

Jedynie na s. 542 pojawia się wzmianka o tym, że „filozofia katolicka była wówczas jedynym oficjalnie reprezentowanym kierunkiem niemarksistowskim (...) i rozwijała się w dwóch ośrodkach: Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Katolicki im. Stefana Wyszyńskiego), gdzie rozwijał się neotomizm oraz w ramach Szkoły Lubelskiej tomizm egzystencjalny”. Lakoniczną informacją jest również tylko zasygnalizowanie działalności filozoficznego ośrodka krakowskiego (Papieskiej Akademii Teologicznej), z którym to miejscem związane były takie postaci, jak: m.in. Karol Wojtyła czy Józef Tischner. Szkoda też, że w związku z tym nie pojawiła się ważna informacja, iż były to wówczas jedyne ośrodki nieskrępowanej myśli filozoficznej oraz wymiany poglądów, wolne od ofensywy ideologii marksistowskiej i propagandy lewackiej.

Pewnym mankamentem, zauważalnym zwłaszcza w warstwie systematycznej pracy, wydaje się być przyjęta przez autorów koncepcja rozkładu analizowanego materiału. Sądzymy, iż o wiele bardziej czytelne byłoby zapewne takie uporządkowanie treści, jakie spotykamy w pracach innych wybitnych historyków filozofii (np. W. Tatarkiewicza czy F. Coplestona), którzy oparli swe rozważania raczej na chronologicznej prezentacji poglądów konkretnych myślicieli aniżeli szerokiej prezentacji samych kierunków filozoficznych, w ramach których dopiero pojawiają się konkretne poglądy i nazwiska uczonych. Taka systematyzacja byłaby – jak nam się przynajmniej wydaje – o wiele bardziej czytelna i przejrzysta; pozwalając jednocześnie czytelnikowi na sprawną

eksplorację zebranego materiału oraz dotarcie do konkretnych postaci i ich poglądów. Mogłoby to bowiem być możliwe, już poprzez samą tylko analizę spisu treści, pomijając „obowiązkowe” – w tym wypadku – zagłębianie się w zawartość poszczególnych rozdziałów pracy.

Wszystko to jednak, w żaden sposób, nie umniejsza wielkości opublikowanego dzieła i ogromu pracy, jaką autorzy włożyli w jego przygotowanie. Gołym okiem widać przecież, że dostępna literatura przedmiotowa w tej kwestii (co można zauważyć zresztą po jej prezentacji) jest wręcz znikoma, uwzględniając nakreśloną cezurę i dokonania filozofii polskiej, obejmujące swym zasięgiem ponad osiemset lat.

Konkludując, należy uznać pojawienie się w 2010 r. na półkach księgarskich *Historii filozofii polskiej*, autorstwa prof. Skoczyńskiego i Woleńskiego, za bardzo cenny głos w toczącej się współcześnie filozoficznej dyskusji wokół problemu oryginalności rozwoju polskiej myśli. Stąd zachęcamy do sięgnięcia po tę pozycję nie tylko wyspecjalizowanych w tej problematyce historyków filozofii, ale również wszystkich innych, żywo zainteresowanych myślą filozoficzną, jaka przez ponad osiem wieków rodziła się i kształtowała na terenach Rzeczypospolitej.

Ks. Piotr Mrzygłód